

## Skandal z wynalazkiem Polaków! To prawdziwa wojna z...

10.11.2011 | dziennik.pl

NCBiR da pieniądze na walkę o patent dla "zderzaka Łągiewki"

Polscy naukowcy opracowali rewolucyjny wynalazek, który ma ratować życie kierowców na całym świecie. Jednak rozwiązanie to wywołało prawdziwy skandal na międzynarodowej arenie. Stawka jest wysoka...

Łącznie do 10 mln zł mogą dostać twórcy Energetycznego Przetwornika Akumulacyjno-Rozpraszającego (EPAR) na walkę o patent z Uniwersytetem Cambridge. Wsparcia udzieli Narodowe Centrum Badań i Rozwoju, z którym firma EPAR podpisała w czwartek umowę.

W uproszczeniu urządzenie zamienia energię kinetyczną zderzenia na ruch wirowy koła zamachowego. Można je zastosować np. jako bariery drogowe lub tarcze odbojowe, chroniące statki przed uszkodzeniem przy cumowaniu w porcie. Jednocześnie wirujące koło może np. posłużyć do wytwarzania energii elektrycznej. 5 października 2011 r. Międzynarodowa Federacja Organizacji Wynalazczych (IFIA) nagrodziła Lucjana Łągiewkę - twórcę koncepcji wynalazku - i technologię EPAR tytułem "Best Invention of the First Decade of 21st Century".

Jednak okazało się, że Uniwersytet Cambridge w Wielkiej Brytanii opatentował koncepcję, leżącą u podstawy wynalazku, kilka lat po zaprezentowaniu jej przez polskich twórców. Polska firma argumentuje, że Brytyjczycy skopiowali ich pierwotny pomysł na zderzak.